Nr. 24. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Niedziela, 29 Stycznia 1922. Rok 112.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.630.
Telefon Redakcji Nr. 182. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

| | miesięcznie |
|---|---|
| we Lwowie bez dostawy | 440·— Mk |
| we Lwowie z dostawą | 500·— Mk |
| z przesyłką pocztową w Polsce | 600·— Mk |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 650·— Mk |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 3—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## Poseł Z. Lasocki o zagranicznej polityce Polski.

**Poseł Z. Lasocki o zagranicznej polityce Polski. Żadnych nowych orjentacji. — Polska tarczą pokoju, lecz nie żandarmem Europy. — Sprawa wileńska bliska rozwiązania w duchu żądań polskich. — Powołanie się na opinję Take Jonescu. — Galicja wschodnia musi pozostać przy Polsce. — Stosunki Polski z Rosją sowjecką układają się znośnie.**

Jeden z redaktorów „N. Fr. Presse" miał przed kilku dniami rozmowę z nowomianowanym posłem polskim w Wiedniu Zygm. Lasockim i skierował ją na tory polityczne.

W rozmowie hr. Lasocki stwierdził naprzód, że niema mowy o żadnych nowych orjentacjach w naszej polityce zagranicznej, która z wykluczeniem wszelkich zaborczych planów pragnie tylko jak najrzetelniej służyć sprawie pokoju. Polska przez swe położenie geograficzne i na podstawie tradycji wprost destynowana jest na to, by być tarczą pokoju, ale to zgoła co innego, niż pełnić funkcje „żandarma Europy". Nasza cała polityka zagraniczna zdąża do tego, by stworzyć jak najwięcej gwarancyj pokojowych.

Sprawa wileńska wzięła obrót uprawniający do jak najlepszych horoskopów. Wynik wyborów nie pozwala wątpić, że Sejm Wileński oświadczy się za przyłączeniem do Polski. Uchwała Ligi narodów, by przejść nad kowieńskim memorjałem do porządku, wskazuje, że zagranica należycie zorjentowała się w sprawie. Sprawa więc wileńska bliska jest rozwiązania i to w duchu żądań polskich.

Co do sprawy wschodniej Galicji poseł wskazał na niedawno ogłoszony w „Revue de France" artykuł Take Jonescu, zaznaczający, że sprawa to wcale nie piekąca i że Galicja wschodnia nietylko w interesie Polski, lecz także całej cywilizowanej Europy musi pozostać przy Polsce. Byłoby niedorzecznością stwarzać między Rumunją, Rosją a Polską, małe, bezradne państewko, a byłoby zbrodnią dopuszczać teraźniejszą czy przyszłą Rosję aż do grzbietów Karpat.

P. Lasocki cytując ów artykuł, stwierdził, że opinja rumuńskiego polityka dosadnie wskazuje, jak niemożliwą do utrzymania jest koncepcja tych, którzy dobro Galicji wschodniej widzą w oderwaniu jej od Polski.

Wreszcie mówił p. Lasocki jeszcze o stosunkach z Rosją, jakie wytworzyły się na podstawie traktatu ryskiego. Układają się one w każdym razie znośniej, niż do niedawna jeszcze przypuszczano.

## Kościół w Skale.



O szacownej tej budowli z w. XV. podaliśmy wiadomość w korespondencji z Borszczowskiego w nr. z 22 bm. Obecnie podajemy zdjęcie dokonane na miejscu. Okazuje ono zniszczenie, jakiemu starożytny kościół uległ w czasie wojny. Może widok ruiny skłoni powołane sfery do energicznego zajęcia się odbudową, tem konieczniejszą, że z braku kościoła ludność polska w Skale pozostaje prawie bez opieki religijnej.

## Rzecz o Ochotniczej Legji Kobiet.

3)

„Dowództwo wojsk polskich na Galicję wsch.
Do
Dowództwa Ochotniczej Legji kobiet.

Proszę donieść, czy Dowództwo OLK. mogłoby wysłać na przestrzeń kolejową Barszczowice-Krasne oddział, złożony z jednego oficera i stu karabinów celem strzeżenia zdobyczy, wywiezionej z Brodów, około 600 wagonów.

Kwatermistrzostwo zwraca się z tem do OLK., ponieważ ma pełne zaufanie, że OLK. jak zwykle, spełni swe zadanie wzorowo i nie dopuści do rozgrabienia tych drogocennych rzeczy".

„...Przedewszystkiem muszę wyrazić OLK. uznanie w imieniu służby za nadzwyczaj sprężyste, dzielne sprawowanie obowiązku przez oddział OLK., wysłany do Stanisławowa.

Oddział ten rzeczywiście spełnia swoje obowiązki pod każdym względem wzorowo.

Następnie zapytuję OLK., czy nie byłoby możebne wzmocnienie oddziału stanisławowskiego jeszcze 30 karabinami.

Marjański mjr.
szef sztabu kwatermistrzostwa".

„Do Dowództwa OLK.

W okresie przełomowym walk z najazdem ukraińskim o Lwów, powstającej do samodzielnego bytu Polski, została zorganizowana Ochotnicza Legja kobiet, która od początku swego istnienia biorąc udział w orężnej obronie Lwowa, spełniała niezawodnie, z największem poświęceniem nałożony jej żołnierski obowiązek.

W dalszym ciągu walk o rubieże wschodnie Rzeczypospolitej, zasłużył na szczególne uznanie Wileński oddział OLK., który nawet w najkrytyczniejszych chwilach boju o Wilno, wykazał po dziwu godne poświęcenie się dla dobra ojczyzny.

Sformowany w czasie obrony stolicy Państwa oddział bojowy OLK. również wyróżnił się znakomicie swą karnością, zrozumieniem powagi chwili, oraz gotowością wzięcia w każdym momencie czynnego udziału w obronie zagrożonej stolicy.

Oddziały OLK. wyróżniały się nietylko w chwilach groźnych walk o byt Państwa, lecz również doskonale zrozumianą i spełnianą służbą wartowniczą wewnątrz kraju, przyczyniając się w dużej mierze do obrony dobra państwowego i stwierdzając na każdym kroku swą prawość i pełne oddanie dla sprawy.

Obecnie, z chwilą stopniowego przejścia armji na stopę pokojową i demobilizacji oddziałów wartowniczych OLK., kończy się pierwszy okres jej działania i następuje przekształcenie pozostającej części OLK.

Oceniając całość dotychczasowego działania OLK., wyrażam moje uznanie i podziękowanie Dowództwu OLK., Dowom poszczególnych oddziałów, oraz całemu składowi Legji za niestrudzoną i pełną poświęcenia pracę w nader trudnych warunkach.

**Sosnkowski, gen. por.**
minister spraw wojsk."

Z tych kilku, z najpoważniejszych źródeł płynących rozkazów pochwalnych, chyba nie trudno wyrobić sobie zdanie o sposobie pełnienia służby przez OLK. i jej rezultatach.

Mam przed sobą ponadto mnóstwo innych rozkazów i pism tak od poszczególnych dowództw wojskowych, jak i władz cywilnych i osób prywatnych, a wszystkie jednym zgodnym głosem stwierdzają nadzwyczajną, wprost wyjątkową służbistość, energję i prawość.

Dodać należy, że firmy handlowe, wysyłające towary, z reguły stawiały żądanie, by do ich eskortowania przeznaczano tylko legjonistki.

W tem miejscu należy stwierdzić, że ani jeden transport przez nie eskortowany nie uległ rabunkowi ani sabotażowi, mimo licznych usiłowań i nieraz krwawych napadów.

Na tę okoliczność przytoczę jeden tylko ustęp ze sprawozdania wojskowego:

...„Rzecz zaiste dziwna, bo od chwili pojawienia się pierwszej warty OLK., znalazło się wielu wrogów, a przytem i krytyków, którym straż kobieca nie była na rękę, gdyż nie mogli już bezkarnie rabować.

Ludzie ci, najordynarniejszemi słowy obrażali posterunki, chcąc prawdopodobnie zaraz z początku zrazić i zniechęcić straż OLK.".

Zwłaszcza niebezpieczną była służba warty wałcza na głównym dworcu we Lwowie, gdzie wielokrotnie strzelano do legjonistek i korzystając z ciemności, otwierano z nienacka zapadnie. Wiele z nich skutkiem tego doznało ciężkich obrażeń.

(C. d. n.). Władysław Orobkiewicz.

Następnie p. Hartglas referował projekt noweli o zmianie i uzupełnieniu niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskiem kodeksu cywilnego i ustawy o postępowaniu cywilnem, dotyczącemi nieobecnych i zaginionych. Uznanie osoby zaginionej za zmarłą nie uprawnia pozostałego małżonka do wstąpienia w nowy związek małżeński, gdyż o dopuszczalności nowego związku decydują właściwe władze. Ustawa przewiduje sposób sądowego ustalenia zgonu mimo braku normalnego aktu zejścia. Decyzja uznania za zmarłego nie może nastąpić przed upływem tego roku, w którym zaginiony ukończyłby 31 rok życia.

Przystąpiono do sprawozdania komisji oświatowej o projektach ustaw o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, oraz o rozbudowie tychże. P. ks. Sykulski podkreśla, że czas już naprawić zaniedbania Sejmu w dziedzinie szkół powszechnych. Przedłożone ustawy są pierwszemi w szeregu ustaw w dziedzinie oświaty. Komisja wprowadziła tylko nieznaczne zmiany do projektu rządowego i do pierwszej ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, oraz uchwaliła rezolucję, wzywającą Ministerstwo oświaty do czuwania nad rozwojem sieci szkolnej, tak, aby stopniowo stworzono szkoły wyższych stopni i aby w końcu szkoły jednoklasowe zostały całkowicie zlikwidowane.

P. Sołtyk przytacza cyfry dotyczące obecnego stanu szkolnictwa, następnie stwierdziwszy, że na zrealizowanie omawianych ustaw potrzeba 700 miljardów marek, z czego połowa przypadłaby na samorządy gminne, oświadcza, że z tego nie wynika, aby Rząd i Sejm na ten cel miały oszczędzać pieniądze. Mowca domaga się jak najrychlejszego przedłożenia przez Rząd projektu ustawy o kształceniu nauczycieli. Rząd musi zachęcić młodzież do uczęszczania do seminarjów w drodze udzielania wydatnych stypendiów i dobrego uposażenia nauczycieli. Akcja Rządu musi iść w kierunku zakładania nowych seminarjów.

Bardzo ważną jest sprawa programów szkolnych i nadmiaru pracy, jaki się nakłada na dziatwę, jest zbyt wielki. Zadawanie mianowicie dużych lekcji dzieciom zmusza je do powierzchownego traktowania nauki i przyzwyczaja do małej obowiązkowości. Projekt zmniejszenia czasu lekcji z 45 na 40 minut, nie nadaje się, zdaniem mowcy, do przyjęcia. Niewłaściwem również jest to, że Ministerstwo zaczęło od wydania ustaw o szkołach akademickich, a nie o szkołach powsze-

# SEJM WALNY.

## Ustawa o ograniczeniu sprzedaży alkoholu. — O użytkowaniu gruntów obcych. — Sprawa uznania osób zaginionych za zmarłe. — O szkoły publiczne.

Posiedzenie Sejmu 281-sze z 27 bm.

Sejm przystąpił do trzeciego czytania noweli do ustawy o ograniczeniu sprzedaży alkoholowych. Przemawiali pp. Wróblewski, Łoś, Głąbiński i sprawozdawca Lewandowski, poczem w głosowaniu przyjęło ustawę w trzeciem czytaniu.

Następnie ks. poseł Wojnarowicz referował imienem komisji nietykalności poselskiej sprawę żądania prokuratury w Poznaniu, by Sejm zezwolił na ściganie sądowe pp. ks. Kłosa i Ignacego Thomasa. Komisja uchwaliła odmówić żądaniu prokuratury i Sejm wniosek ten przyjął.

Przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej o ustawie w przedmiocie upoważnienia osób uprawiających działki ziemi na cudzych gruntach na obszarze województw nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów grodzieńskiego, wołkowyskiego i białowieskiego województwa białostockiego, do czasowego użytkowania uprawianych przez nich gruntów i zajętych powierzchni. Sprawozdawca p. Matakiewicz wyjaśnia, że idzie tu o ziemie przyłączone do Polski na podstawie traktatu ryskiego. Właściciele większych własności musieli uciekać i pozostawili swoje grunta na łaskę losu. Tymczasem służba folwarczne uchodźcy i najrozmaitsi ludzie małorolni i bezrolni zajęli się uprawą gruntów i zamieszkali opuszczone budynki, przezco wyświadczyli niemałą przysługę właścicielom, bo inaczej budynki te byłyby poszły z dymem. — Obecnie właściciele wrócili i chcą tych ludzi wyrugować, jakkolwiek nie mają do tego prawa. Rząd w projekcie tymczasowej ustawy zajął się losem tych użytkowców, przyczem starał się uwzględnić prawa właścicieli. Projekt polega na tem, że ci ludzie mogą jeszcze do jesieni te grunta użytkować, natomiast właściciele otrzymają odpowiednie wynagrodzenie w gotówce — odpowiadającej pewnej ilości zboża. Komisja poprawiła ustawę w tym kierunku, że za podstawę tych opłat przyjęła nie hektar, lecz dziesięcinę, dalej zamieściła zastrzeżenie, że właściciele mogą żądać dla siebie i służby swej pomieszczenia w budynkach, nie mogą jednakże użytkowców z nich wyrugować. Zlagodzono artykuł, który mówi, że z ustawy nie będą mogli korzystać ci użytkowcy, którzy jeszcze przed wejściem tej ustawy w życie dopuścili się czynów karygodnych względem właścicieli, m. p.: kradzieży. — Całą ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do dalszego głosowania nad ustawą o państwowej służbie cywilnej.

Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu wraz z rezolucją p. Cieśli, wzywającą Rząd, aby skrupulatnie stosował wymawianie pracy urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym, którzy nie uzyskali stabilizacji. Trzecie czytanie ustawy odłożono do następnego posiedzenia.

# EMIL ANDREOLI. [7)]

(Ciąg dalszy.)

„O, twarda to szkoła, niewola — ale jaki mocny wychodzi z niej człowiek"...

Jedną z takich mocnych dusz jawi się w Piotrkowsku Marczewski, ów młody „ingenieur en chef". Siłą swej indywidualności skupia on w braterską „komunę" tę różnolitą gromadę ludzi: urządza wspólną kasę, wspólną kuchnię, szkołę dla początkujących, wykłady uniwersyteckie i wieczory naukowe.

„C'est une veritable académie que notre prison" notuje Andreoli, wykładów tych uczeń pilny, jak świadczy gruby kajet zapisany notatkami z historji polskiej.

Z Marczewskim współdziałają Sokołowski, Epstein, Czapski, Caroli. Braterstwo kajdan łączy tych ludzi silniej jeszcze od braterstwa broni. W obcowaniu z tą wybraną garstką polskich dusz, w których „zamurowana była wierność dozgonna dla przegranej sprawy, nie znana zresztą na całym świata obszarze" (Żeromski) objawiała się cudzoziemcowi czysta i dostojna idea Polski, walczącej i cierpiącej. Ta sama, która świeciła im niegdyś jak gwiazda daleka — gdy szli z za gór, z za mórz nieść jej pomoc swego ramienia. Już tylko jak w mgle majaczy mu wspomnienie gorzkie trzydniowej kampanji: „commencée avec enthoussiasme, continuée par le devoir terminée avec degoût", — takie to już dawne i dalekie, na tyle strasznych rzeczy patrzyły od Krzykawki jego oczy, pełne współczucia i zgrozy. Tyle strasznych historji nasłuchał się od towarzyszy niedoli wieczorem ciemnym przy migocącej łojówce, kiedy wiatr świszcze i jęczy i bije w okna śniegiem, kiedy na dworze pękają od strasznego mrozu granitowe bloki.

Mimo płonącego w piecu ognia, mimo grubych kożuchów, w jakie zakutali się cudzoziemcy, dreszcz przenika ich członki. Łuna ogniska rzuca czerwony blask na wynędzniałe twarze nowoprzybyłych. Pod szarą siermięgą kryje niejeden z nich krwawe jeszcze blizny od pałek, wziętych na śledztwie. Z piekła przychodzą oni, z Murawiewskiej Litwy, z X. pawilonu Cytadeli.

Adjutant wojewody kowieńskiego (Kossakowski) opowiada o epicznych walkach, stoczonych wśród puszcz litewskich. Jawi się cień bolesny i wspaniały Zygmunta Sierakowskiego... Okrutna śmierć Bolesława Kołyszki i najokropniejsza ze wszystkich opowieść o zamordowaniu Zygmunta Padlewskiego.

„Ils sont tout ces Russes, mais surtout bourreaux" — mruczy zawzięty Korsykanin i zaciska pięście.

Jakie długie martyrologjum, jaka litanja żałobna!

A jest to tylko ostatnie ogniwo dodane do długiego łańcucha cierpień. Wnukowie depcą tu po śladach dziadów. Niemirowski ma na palcu pierścień ukuty z kajdan, które jego stryj nosił tu na Sybirze.

— „I tyle łez, tyle krwi miałoby pójść na marne" — pyta cudzoziemiec.

My może będziemy kiedyś wolni, ale czy będzie nią Polska?

Nienawiść głucha, straszna, do barbarzyńskiego zwycięzcy łączy się w jego namiętnem sercu z silną wiarą w odwet: „Przyjdzie kiedyś dzień, gdzie zawali się zgniły gmach przemocy, bardziej cuchnący niż wszystkie Babilony"...

Niepodległa myśl Polski żyje, choć pogrzebana jak w tej strasznej legendzie o śmierci Padlewskiego: ziemią ją przysypano, przeszli po niej z tententem kopyt jeźdźcy mongolscy — a w nocy lud słyszy z pod mogiły głos Jej: wiecznie żywej!

— — — — — — — —

„Pod ręką uczciwych ludzi moglibyśmy żyć znośnie, pod ręką kanalji jesteśmy nieszczęśliwi i nigdy nie wiemy, co nam jutro przyniesie".

Zapiski Andreolego stawiają nam przed oczy całą galerję „władców" Piotrowska: komendantem był essauł kozaków Rołgieldiejew, człowiek ponoś nie najgorszy, ale gbur. Robót pilnował chorąży Taskin, „bydlę i pijak".

Piją tu wszyscy i „nadziratiel" i „uriadnik" i „uprawlajuszczy" — i sam komendant, który ma „l'eau de vie mauvaise" i poczciwy, choć głupi, policmajster. Jedyna jasna sylwetka, to młody doktorek dobry i życzliwy, ale wiele ulżyć on nie może nawet chorym.

„Et dire que nous sommes a la disposition de ces singes et de leur brute de commandant" — wzdycha biedny Paryżanin.

— — — — — — — —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Karolina Bielańska.

-chnych a potem średnich. Ujemne skutki tego widzimy w tem, że oczekiwania młodzieży, iż będzie miała dostęp do uniwersytetów po ukończeniu jakiegokolwiek typu szkoły średniej, były płonne, bo mury wszechnicy zamykają się przed tymi, którzy ukończyli szkołę średnią bez łaciny. Mówca oświadcza, że jego stronnictwo głosować będzie za obiema ustawami.

P. Mierzejewski zaznacza, że Ministerstwo oświaty do tej pory okazywało pewną obojętność w sprawach oświaty ludowej.

Program szkół nie jest odpowiedni. W seminarjach nauczycielskich uprawia się politykę partyjną. Należy również zwrócić baczniejszą uwagę na kresy wschodnie, gdzie personal nauczycielski jest nieodpowiedni i rusyfikuje dzieci wbrew protestom rodziców. P. Piotrowski w imieniu swego klubu wita z zadowoleniem obie ustawy i apeluje do Rządu o dostarczenie niezamożnej ludności książek szkolnych i materjałów piśmiennych. — P. Ziffer, mówiąc o szkolnictwie żydowskiem wyraża obawę, że władze lokalne będą uważały uczęszczanie do szkół, nie należących do sieci szkolnych, za niespełnienie obowiązku szkolnego, co pociągnie za sobą karę dla rodziców, wysyłających dzieci do szkół prywatnych. — Mówca wnosi rezolucję wzywającą Rząd, aby w ciągu 2 miesięcy opracował ustawę o zakładaniu publicznych szkół powszechnych dla mniejszości narodowych.

Na tem dyskusję odroczono.

Po referacie p. Baranowskiego przyjęto nagłość jego wniosku w sprawie noweli do ustawy o likwidacji serwitutów w b. Królestwie Polskiem.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

# Z komisji sejmowych.

## Pragmatyka oficerska uchwalona w trzeciem czytaniu.

**Komisja spraw zagranicznych** odbyła posiedzenie pod przewodnictwem Stanisława Grabskiego. Sprawozdanie o stanie rokowań górnośląskich złożył przewodniczący delegacji polskiej p. Olszowski. Sprawę ochrony mniejszości uzupełniająco przedstawił p. Wasserberger. Odbyła się dyskusja, w której stawiano referentom pytania w celu bliższego wyjaśnienia szczegółów sprawozdania.

**Komisja konstytucyjna** w dalszym ciągu dyskusji o zakresie działania naczelnych władz państwowych uchwaliła artykuł, określający zakres działania Ministerstwa przemysłu i handlu. Nadto wezwała komisja Rząd, aby w najbliższych dniach zajął stanowisko w sprawie zniesienia Ministerstwa robót publicznych, poczt i telegrafów, oraz zdrowia publicznego.

**Komisja wojskowa** przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o pragmatyce oficerskiej. Na plenum Sejmu sprawozdawcą większości komisji będzie poseł Anusz, wnioski zaś mniejszości złożone zostaną przez posłów Załuske i Liebermana.

# Gdańsk nie wypełnia umów.

## Protest delegata polskiego do Ligi Narodów.

**Warszawa.** (PAT.). Delegat polski Askenazy przesłał na ręce prezydenta Rady Ligi Narodów notę Rządu polskiego, protestującą przeciwko niewypełnianiu przez Senat gdański traktatu wersalskiego, konwencji polsko-gdańskiej i rezolucji Rady Ligi Narodów z XIII sesji. Wskutek tego niewypełniania umów ze strony Gdańska, prawa Rzpltej Polskiej w Gdańsku, zagwarantowane jej, zostały obrażone. Askenazy przytacza dwa fakty uniemożliwienia wyładowania materjałów wybuchowych przeznaczonych dla Polski, dzięki zarządzeniom policji gdańskiej, i zwraca się do Rady Ligi Narodów z prośbą o wydanie odnośnych zarządzeń w celu uniemożliwienia podobnych wypadków na przyszłość.

# Rokowania w sprawie konwencji angielsko-francuskiej.

**Leafield.** (PAT.)Radio. —Rokowania między Curzonem a Saint Aulairem w sprawie konwencji angielsko-francuskiej rozpoczęły się dzisiaj rano. Tok rokowań ma być ściśle poufny, aż do uzyskania zupełnego porozumienia. Poincare skłania się coraz bardziej do realizmu w polityce, zwłaszcza wobec oporu opinji angielskiej przed nadaniem konwencji charakteru ściśle wojskowego. — Rząd angielski gotów jest ze swej strony ustąpić w kilku formalnych punktach, zwłaszcza dotyczących czasu trwania ugody.

**Londyn.** — Havas. Saint Aulaire odbył z Curzonem naradę, w czasie której złożył mu kontrpropozycje francuskie w sprawie układu gwarancyjnego, Foreign office zbada niezwłocznie powyższy projekt, Curzon wypracuje memorandum w tej sprawie i przedłoży je Radzie ministrów. Następnie w czasie zebrania ministrów spraw zagranicznych w Paryżu. Curzon otrzyma wskazówki, które pozwalają mu na udzielenie odpowiedzi rządowi francuskiemu, a prawdopodobnie również na omówienie sprawy Wschodu, w którym to kierunku miały być wysłane z Paryża do Londynu odnośne instrukcje. Potwierdza się wiadomość, że koła angielskie nie będą się sprzeciwiały przedłużeniu okresów trwania układu gwarancyjnego, wzajemności gwarancji oraz w sprawie porozumienia między sztabami generalnymi, utrzymują jednakże dotychczasowe stanowisko w sprawie zachowania się Anglji w razie, gdyby Polska została zaatakowana.

# Katastrofalne położenie Austrji.

**Bukareszt.** (AW.) Poseł Sandor wystosował do ministra spraw wewnętrznych interpelację, jakie stanowisko zajmuje rząd w sprawie bliskiej już politycznej i finansowej zagłady Austrji. Sandor zapytuje, czy rząd węgierski skłania się do porozumienia z państwami koalicji, aby w ten sposób zabezpieczyć naród od niemiłych wypadków w razie nieuniknionej katastrofy austrjackiej.

**Hannower.** Radio. Donoszą z Londynu, że rząd austrjacki wystosował do państw sprzymierzonych notę, donoszącą iż z powodu spadku korony i niebywałej drożyzny, położenie Austrji jest więcej, niż rozpaczliwe. Należy się spodziewać poważnych następstw tego. Jeżeli w najbliższych dniach zagranica nie udzieli Austrji jakiej doraźnej pomocy, to rząd austrjacki zrzuca wszelką odpowiedzialność za następstwa.

**Leafield.** (PAT). Radio. Naglący apel Austrji o udzielenie kredytu 2 i pół miljona ft. szterl. wzięli do rozpatrzenia Lloyd George i sir Robert Horne. Rozważano kwestję wysokości kredytu, udziału w nim sprzymierzonych, nadto sprawę gwarancji, jakiej należy zażądać.

Stwierdzono, że wobec niskiego stanu waluty austrjackiej cała ilość banknotów, będących w obiegu przedstawia wartość zaledwie 4 miljonów ft., tak, że żądany kredyt może być istotnie skutecznym dla finansów Austrji.

# Ludożerstwo w Rosji sowieckiej.

**Moskwa.** (PAT.). Głód w Rosji przybiera coraz straszniejsze rozmiary. Wypadki żywienia się mięsem ludzkiem są coraz częstsze. W gub. samarskiej, aresztowano dwie kobiety pod zarzutem zabójstwa dwóch staruszek celem użycia trupów na pożywienie. Te same kobiety żywiły się poprzednio mięsem swoich zmarłych dzieci. We wsi Wielka Huczna pow. puhaczewskiego stwierdzono urzędownie, że 10 rodzin żywiło się mięsem trupów wygrzebanych na cmentarzu. Wypadki ludożerstwa zdarzyły się również we wsi Sławniki. Podobne wypadki zarejestrowano w rzeczpltej Baszkirskiej, gdzie jako pokarmu używano chleba wyrabianego z mąki otrzymywanej z mieszaniny kości zwierząt domowych i gliny. Ludność żywi się również suszonym nawozem końskim. Klęska głodu nawiedziła również okolice Orenburga, gdzie w jednym z powiatów 3000 dzieci skazanych jest na nieuniknioną śmierć głodową.

# Narodowa Rada Ludowa wyjeżdża do Cieszyna.

**Katowice.** (AW). W niedzielę o godzinie 10 Narodowa Rada Ludowa wyjeżdża do Cieszyna. Zaraz po przyjeździe członkowie R. Lud. zwiedzą instytucje oświatowe i kulturalne, poczem wezmą udział w uroczystem posiedzeniu na Zamku lub starostwie. Potem członkowie Rady udadzą się do Bielska, gdzie zwiedzą tamtejsze zakłady przemysłowe, poczem powrócą do Katowic.

Ludność polskiego Cieszyna przykłada wielką wagę do tych odwiedzin, które przyczynią się z pewnością do zbliżenia się tych dwóch nierozdzielnych części przyszłego Województwa śląskiego.

# Kłopoty Anglji w Egipcie.

Ruch niepodległościowy w Egipcie wzmaga się z dnia na dzień i zdaje się niedaleko już jest chwila, gdy Anglja stosunek swój do swego dominium egipskiego będzie musiała poddać gruntownej rewizji.

Stronnicy Zaghila, skupiający się w organizacji nacjonalistycznej wedle doniesienia „Timesa“ z Kairu, wydali manifest, nawołujący do bojkotu Anglji. Rząd egipski, który chciałby stworzyć jakiś modus vivendi z rządem londyńskim w bardzo trudnem znajduje się położeniu wobec tego, że ruch nacjonalistyczny przybierać zaczyna formę powstania zbrojnego. Trzeba było wydać zarządzenie wojskowe dla zapewnienia spokoju w kraju uwięziono też posłów nacjonalistycznych, co stało się powodem wielkich demonstracji w Kairze. W demonstracjach tych brało udział około 40.000 ludzi. Rządowi przedstawiono trzydniowe ultimatum. Pisma włoskie donoszą też o walkach ulicznych w Kairze, przyczem miało zginąć 190 osób. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie ma.

# KRONIKA.

**Kalendarz:** Niedziela, 29 stycznia. Rz.-kat.: 4 po 3 Kr. — Gr.-kat.: 2 po B. h. — Słowiański: Zdzisława.

Poniedziałek, 30 stycznia. Rz.-kat.: Martyny p. — Gr.-kat.: Antonyja W. ł. — Słowiański: Dobrogniewa.

---

**— 17° C.** — to niewątpliwie mniej niż —25° C., jak onegdaj było, ale to ciągle jeszcze za wiele dla wydelikaconych mieszczuchów, chodzących od tygodnia stale z gęsią skórką na ciele. Niemniej jednak do czegoż człek nie przywyknie? Powoli oswajamy się z tym brakiem ciepła, podobnie jak ów namiętny, pamiętny palacz tytoniu, co póty od wyczajał się od nikotyny, aż go wkońcu wzięli djabli. Jesteśmy — przynajmniej wielu nas jest — na najlepszej drodze do takiego wyzwolenia. Proces zastygnięcia ludzkości Lwowa opaźnia się tylko dzięki drożyźnie. Na widok bowiem błyskawicznego wzrostu cen, każdemu robi się odrazu gorąco.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół powszechnych odbędzie się przed komisją egzaminacyjną we Lwowie dnia 27 lutego b. r. Podania należycie udokumentowane wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do komisji egzam. we Lwowie ul. Skarbkowska 45, najpóźniej do dnia 22 lutego b. r.

— (x) **Transporty zboża i mąki** dla głodnej ludności Rosji. Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych ustanowiło porządek przewozu dla 15 000 ton zboża i mąki, które mają być przewiezione polskiemi kolejami państwowemi dla głodnej

ludności Rosji. Głównemi punktami nadania przesyłek będą na razie dla zboża rumuńskiego stacja Śniatyn, dla zboża węgierskiego stacja Łupków, a dla ładunków zamorskich Gdańsk. Przesyłki adresowane być mają do międzynarodowego Komitetu pomocy Rosji im. dr. Nansena w Stołpcach lub w Zdołbunowie.

— **Bal Związku byłych Chyrowiaków** odbędzie się w sobotę, 28 b. m. w salach Kasyna miejskiego i Koła liter.-artyst. Bilety wstępu, ewentualnie i zaproszenia wydaje sekretarjat Związku codziennie od godz. 6—8 wieczorem w Kasynie miejskiem.

— (U) **Przedziały w pociągach dla kobiet i niepalących.** Zarząd kolejowy wydał rozporządzenie, by — podobnie jak w czasach przedwojennych — wyznaczono we wszystkich pociągach osobne oddziały, tak drugiej jak i trzeciej klasy dla kobiet i dla niepalących, a to dla kobiet po jednym przedziale drugiej i trzeciej klasy, zaś dla niepalących po jednym przedziale drugiej i po dwa przedziały trzeciej klasy. Przedziały takie mają być opatrzone tak zewnątrz, jak i wewnątrz przedziału odpowiedniemi tabliczkami.

— **Znana artystka-malarka** p. Bronisława Rychter-Janowska, nadesłała komitetowi Balu Prasy cztery prześliczne obrazki, przeznaczając dochód z nich na pomnożenie funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Obrazki te, nazwane przez samą artystkę „Uśmiechami z Południa", są cząstką bogatego plonu, jaki znakomita malarka przywiozła ze swej niedawno odbytej podróży do Włoch. W myśl życzenia szlachetnej ofiarodawczyni, będą te prawdziwe cacka artystyczne sprzedane w drodze licytacji na Balu Prasy w dniu 4 lutego w salach Kasyna i Koła lit.-art.

— **Miljonowa pomoc.** Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie od szeregu lat krząta się około założenia własnej siedziby. Na przeszkodzie zrealizowaniu tych planów stał brak funduszów. Z nieoczekiwaną pomocą przybyli dwaj ludzie: znany filantrop warszawski Franciszek Baytel i dyrektor cyrku St. Mroczkowski. Pierwszy z nich ofiarował Towarzystwu bezprocentową pożyczkę w kwocie miljona Mk. na przeciąg dwu lat, oraz weksel gwarancyjny na takąż kwotę. Ponadto podejmuje się dokonać bezpłatnie robót szklarskich lub dostarczyć zwierciadeł do wysokości 250.000 Mk. — Drugi ofiarował również bezprocentową pożyczkę wysokości miljona Mk. na przeciąg lat dwu. Towarzystwo nie wątpi, że piękny ten przykład podziała skutecznie i że niebawem znajdzie się pod własnym dachem.

— **Rozstrzygnięcie konkursów architektonicznych.** Rozstrzygnięte zostały konkursy na budowę gmachu pocztowego kasy oszczędności w Krakowie oraz gmachu dyrekcji pocztowej w Krakowie. Pierwszą nagrodę na budowę gmachu P. K. O. otrzymał projekt architektów Jana Zawilskiego i Romana Stadnickiego drugą zaś nagrodę projekt architektów Stryjeńskiego Męczyńskiego i Korna. Za projekt budowy gmachu dyrekcji pocztowej pierwszą nagrodę przyznano projektowi architekty Józefa Piątkowskiego ze Lwowa, drugą nagrodę projektowi Jana Zawilskiego i Romana Stadnickiego.

— **Deficyt w teatrach warszawskich.** Na posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej stwierdzono, że w roku sprawozdawczym (do 1 kwietnia) opera wykazała 167,864.509 Mk deficytu; teatr Rozmaitości 16,192.259 Mk.; teatr im. Bogusławskiego prawdopodobnie 75,059.116 Mk. Jedynie teatr „Reduta" zapewnia miastu za pierwsze półrocze 895.586 Mk., za drugie zaś około 1 miljona Mk.

Uchwalono domagać się zmniejszenia personalu, ulepszenia organizacji technicznej, „zemerytowania" zbędnego zespołu artystycznego, który obciąża budżet teatru i wezwać magistrat do wyjednania u Rządu subwencji stałej w wysokości 10 miljonów Mk. miesięcznie na prowadzenie teatrów, głównie opery.

## Komunikaty.

— **Powszechne wykłady Uniwersytetu i Politechniki. II.** Serja rozpocznie się w niedzielę 29 stycznia w auli państw. Seminarjum żeńskiego, ul. Sakramentek 7 wykładem „Z przeszłości i teraźniejszości Wilna" prof. dr. Nittmana.

— **O nowej terminologji w gramatyce polskiej** wygłosi wykład p. Kaliński w sali Polsk. Tow. Pedag. ul. Zimorowicza 17 w niedzielę 29 b. m. o godz. 5 popoł. Dochód na kolonje wakacyjne dla dzieci nauczycieli.

— **W klubie profesorskim** (ul. Czarnieckiego l. 12) odbędzie się jutro, w niedzielę, pogadanka naukowa dr. Kazimierza Tyszkowskiego p. t.: „Jak wyglądał dawny Lwów" (ilustrowana pokazami rycin i szkiców). Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny. Po pogadance herbatka.

— **Wystawa na rzecz dzieci Syberaków.** Wystawa prac uczestników kursu robót ręcznych (wynauki roboty z gliny, tektury i kartonu), urządzonego staraniem „Ogniska" Związku P. naucz. S. P., będzie otwarta w szkole męsk. im. Staszica, ul. Skarbkowska, dnia 29, 30 i 31 stycznia od godz. 9 do 1 i od 4 do 7. Wstęp: dobrowolne datki na dzieci Syberaków.

## Mianowania i przeniesienia.

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Fryderyka Hubeckiego aplikantem. Kancelistami ponad stan systemizowany oficjantów kancelaryjnych Seweryna Kurkiewicza i Adolfa Axta we Lwowie i Eugenjusza Chmiaka w Rudkach.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

**Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.**

Dziś, w sobotę popołudniu staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży „Powrót posła", komedja w 3 aktach F. Niemcewicza, poprzedzi prelekcja prof. Kolbuszowskiego; — wieczorem „Rigoletto", opera w 3 aktach Verdi'ego (gościnny występ St. Korwin Szymanowskiej). — Jutro, w niedzielę popołudniu „Powrót posła", komedja w 3 aktach Niemcewicza;— wieczorem „Kobieta która zabiła", sztuka w 4 aktach Garriksa. — W poniedziałek „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera.

**Repertuar Teatru Małego** (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę popołudniu „Karykatury", sztuka w 4 aktach J. Kisielewskiego; — wieczorem „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach Winawera. — W niedzielę popołudniu „Moralność pani Dulskiej", tragikomedja w 4 aktach G. Zapolskiej; — wieczorem „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera. — W poniedziałek „Nora", dramat w 3 aktach Ibsena.

**Repertuar Teatru Nowości.**

Dziś, w sobotę „Taniec szczęścia", operetka R. Stolza. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Hrabianka Fox-Trotta", operetka w 3 aktach Kalmana; — wieczorem „Ostatni walc", operetka O. Straussa. — W poniedziałek „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa.

**„Powrót posła"** komedję Niemcewicza wznawia Teatr wielki w sobotę popołudniu w bardzo starannem przygotowaniu, w pierwszorzędnej obsadzie. Główne role grają pp. Trapszo, Pilherowa, Hierowski, Lochman, Konarski i Orzech wsk. Reżyseruje p. Rasiński. Nowe dekoracje i kostjumy stylowe. Przedstawienie poprzedzi prelekcja prof. Kolbuszowskiego. „Powrót posła" powtórzona będzie w niedzielę popołudniu.

**Z powodu bardzo licznych zgłoszeń** z prowincji i ze Lwowa w niedzielę wieczorem głośna efektowna sztuka „Kobieta która zabiła", która stale wypełnia widownię.

**W Teatrze Małym** ostatnie występy znakomitej Łąckiej-Pawłowskiej w „Norze".

**Kwartet lwowski.** Profesorowie konserwatorjum Polskiego Tow. muzycznego zawiązali kwartet smyczkowy, który pracuje już od dłuższego czasu nad programem koncertów kameralnych, jakie wejdą w życie jako stała instytucja miejscowa, której brak odczuwała prawdziwie muzykalna publiczność miasta. Pierwszy koncert odbędzie się w najbliższym czasie.

**Koncert kompozytorski.** Na »Wieczorze stycznowym" urządzonym przez Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, wystąpi znakomity kompozytor polski prof. Witold Frieman z całym szeregiem swych pieśni i utworów fortepianowych w sali Instytutu technologicznego (ul. Bourlarda 5) w niedzielę 29 stycznia b. r. o godz. 7 wieczorem. Prześliczne pieśni Friemana odśpiewa znana pieśniarka dr. Zofja Drexler-Pasławska, której ostatni występ w sali Tow. Muz. został przez prasę niezwykle gorąco przyjęty. Bilety są do nabycia w magazynie nut Seyfartha ul. Akademicka.

## Giełda zbożowa.

**Lwów.** (AW). Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowej żyto było nadal poszukiwane, obroty ograniczyły się do 15 wagonów loco Lwów, po cenie 7600, dla braku dalszej podaży. Popyt na nasiona, odaż w owsie, ziemniakach, kukurydzy rumuńskiej. Ceny na ogół niezmienione. Otręby żytnie nieco droższy. Słoma spadła w cenie. Worki nieco tańsze. Usposobienie ożywione.

Na znak żałoby z powodu zgonu Papieża w poniedziałek 30 b. m. zebrania giełdowego nie będzie. Następne zebranie we środę dnia 1 lutego b. r. o godz. 5 wiecz.

*

# TELEGRAMY.

### STAN ZDROWIA NACZELNIKA PAŃSTWA.

**Warszawa.** (PAT.) Stan zdrowia Naczelnika Państwa podczas dotychczasowego pobytu w Spale polepszył się wprawdzie, jednak na żądanie lekarzy Naczelnik Państwa pozostać musi jeszcze tam na okres najbliższych dni.

### STABILIZACJA WALUTY POLSKIEJ.

**Warszawa.** (AW). »Przegl. Wiecz.« dowiaduje się, że P. K. K. P. w dalszym ciągu zabiegów o stabilizację Marki polskiej postanowiła zaopatrzyć banki w walutę obcą zależnie od ich potrzeb i materjału, jakim rozporządza. Skutkiem tego anormalny ruch na giełdzie tutejszej w części spekulacyjnej został wstrzymany.

### NIE BĘDZIE SPECJALNYCH ULG DLA ŻYDÓW.

**Warszawa.** (PAT). Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje: Niektóre pisma powtórzyły za prasą żargonową wiadomość, jakoby dyrektor departamentu podatkowego w Ministerstwie skarbu p. Wiesenberg obiecać miał delegacji żydów z Hrubieszowa, iż wyśle do dyrektora Izby skarbowej zarządzenie, aby ten poczynił dla żydów wszelkie możliwe ulgi w ściąganiu daniny. Wiadomość ta jest zgoła bezpodstawna, albowiem dyrektor dep. p. Wiesenberg żadnej delegacji podobnej obietnicy nie uczynił i wcale uczynić nie mógł, a to dlatego, że nietylko dyrektor departamentu, ale nawet Minister skarbu nie może przyznawać ulg, nieprzewidzianych w ustawie o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej.

### ZARZĄDZENIE SANITARNE W OBOZACH REPATRJANTÓW.

**Warszawa.** (PAT.) — W dniach 22, 23 i 24 stycznia br. nadzwyczajny komisarz do spraw repatrjacji p. Władysław Grabski, Minister zdrowia publicznego Chodźko, dr. Pawiuś przedstawiciel naczelnego komisarza dr. Biluchowski naczelnik wydziału sanitarnego urzędu emigracyjnego i Pilszak, naczelnik wydziału prowincjonalnego urzędu emigracyjnego zwiedzili Brześć Litewski, Łuniniec i Baranowicze. Zajęto się rozszerzeniem miejsc w szpitalach dla epidemicznych oraz zwiększeniem pojemności etapów na wiosnę z zupełnem oddzieleniem części brudnej od czystej. W Baranowiczach wykreślił nadzwyczajny komisarz da spraw repatrjacji na miejscu plan oddzielenia repatrjantów przybywających na etap tak, aby repatrjant inaczej jak przez łaźnię nie mógł się przedostać do etapu. Przed odjazdem z etapu repatrjant winien być ponownie w łaźni. Okazało się możliwem bez żadnych kosztownych urządzeń sprawę desynfekcji w Baranowiczach tak postawić, by żaden repatrjant stamtąd nadal do kraju z wszami nie wracał. Dopilnowanie wykonania planu, który winien w najbliższych dniach wejść w życie, powierzono pułk. Aleksandrowiczowi, pełnomocnikowi nadzwyczajnego komisarza do spraw repatrjacji.

### DANINY PUBLICZNE.

**Warszawa** (PAT.) — Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w byłem Królestwie Polskiem i w Małopolsce w październiku ubiegłego roku razem kwotę 8.727,1 miljonów marek, w tem podatki bezpośrednie dały 1527.2 miljona, podatki pośrednie 1.107.8 miljona, monopole 2.835.7, cło 1.818 i pół miljona, opłaty 923.7, opłaty eksportowe za naftę 514.2 miljona marek.

### KURS MARKI POLSKIEJ W ROSJI.

**Moskwa.** (PAT.) — Kurs marki polskiej na czarnej giełdzie moskiewskiej waha się między

100 do 110 rubli za markę, oficjalny kurs banku państwa wynosi 60 rubl za markę.

### OSZDKODOWANIE ZA ZABICIE MAJORA MONTALLEGRE.

**Paryż.** (PAT.) Jak donosi „Temps“ Ministerstwo spraw zagranicznych ustaliło wysokość odszkodowania dla rodziny pozostałej po majorze Montallegre zabitym na Górnym Śląsku na dwa miljony 250 tysięcy franków.

## Z muzyki.

W sztuce — jak w życiu — zderzają się często krańcowe ostateczności. I tak zbiegły się w popisach p. Stanisławy Korwin Szymanowskiej dwa zupełnie odmienne kierunki kompozytorskie: po modernistycznym programie koncertu wybrała sobie artystka na pierwszy występ operowy partję Violetty w „Traviacie“ Verdiego.

Ponowne wprowadzenie do repertuaru tej zawsze pięknej, lecz bardzo już ogranej opery nie mogło wywołać zachwytu nawet w obozie konserwatywnych zwolenników sztuki; mimoto skarżyć się nie można, zważywszy, że wysoki artyzm wokalny p. Szymanowskiej potrafił uwydatnić całe piękno włoskiej kantyleny i zarazem przyozdobić interpretację tej roli mnóstwem efektów nieprzeciętnych. — Wykwintnie muzykalny śpiew artystki opiera się w tej partji najczęściej na czarujące „mezza voce“, które istotnie pieści słuchacza swem miłem, jakoby „aksamitnem“ brzmieniem, a w tej miękkości i słodyczy kantyleny tkwi w pierwszym rzędzie urok całej kreacji, wykazującej prócz walorów o charakterze lirycznym równomierne wydoskonalenie pod względem koloraturowym i dramatycznym. Sukces wokalny p. Szymanowskiej był więc i tym razem okazały; stwierdzały go niemilknące po każdorazowem zapadnięciu kurtyny oklaski rozlegające się w szczelnie zapełnionej widowni.

Obsada ról była niezmieniona z wyjątkiem partji Germonta (ojca), którą powierzono p. Romualdowi Cyganikowi. Początkujący artysta wywiązał się bardzo dobrze z wokalnego zadania, mniej ponętnie przedstawiała się ta kreacja pod względem aktorskim. Zwłaszcza sceny dramatyczne podczas katastrofy w ostatnim akcie sprawiały postaci osiwiałego ojca widocznie dużo kłopotu; zachowanie miary artystycznej jest tu bardzo trudnem i dopiero gruntowne oswojenie się ze sceną wskaże niezawodnie utalentowanemu śpiewakowi drogę do większego powodzenia scenicznego. Przedewszystkiem unikać wypada wszelkiej przesady i niezapominać o zbawiennym aksjomacie: **„Du sublime au ridicule il n'ya qu'un pas“.**

Orkiestra trzymała się nienagannie, zespoły wokalne również nie pozostawiały nic do życzenia, trudno mi tylko pogodzić się z cokolwiek przesadnem może przyspieszeniem tempa w „finale“ trzeciej odsłony (bal u Flory, zwrot dwukrotnie powracający), które zakrawa na zanadto włoskie — nawet dla Verdiego — „stringendo“, lub „presto“; o nazwę tu nie chodzi, tylko o sposób wykonania tego typowo teatralnego efektu, zależny od zapatrywania dyrygenta.

Solo skrzypcowe odegrała ze znacznem powodzeniem p. Ema Wolfsthalówna.

*

Nadzwyczajnie piękny program, nie obejmujący ani jednego utworu o wątpliwej wartości, prawdziwie artystyczne, owiane serdecznem przejęciem się wykonanie, i entuzjastyczny nastrój w audytorjum — oto cechy, dzięki którym środowy koncert pianisty Seweryna Eisenbergera zaliczyć wypada do najudatniejszych i najsympatyczniejszych wieczorów bieżącego sezonu.

O niepospolitych zaletach gry Eisenbergera zawsze uduchowionej i indywidualnej — technika, aczkolwiek wirtuozowska i urągająca wszelkim trudnościom zajmuje w ich szeregu dopiero ostatnie miejsce — pisałem już niejednokrotnie. Po ostatnim recitalu słynnego artysty (25. bm.) nie chcę ponownie zestawiać tych samych superlatywów, więc mogę tylko dodać, że interpretacji koncertanta, stanowiących źródło rozkoszy dla szerszej publiczności a pokaźne studjum dla muzyków i znawców, słuchać się musi z zapartym oddechem. Oryginalna pomysłowość gry, jej najdrobniejszy nawet szczegół więzi i przykuwa uwagę słuchacza, a z każdym tonem wzrasta jego zainteresowanie dla tych licznych arcydzieł odtwórczych nieraz miniaturowych, przeplatających wykonanie programu.

Nowością była dla lwowskiej publiczności — o ile się nie mylę — Liszta fantazja i fuga na imię: B—A—C—H. Położenie tych tonów utrudnia — jak wiadomo — budowę melodyjnego tematu, lecz genialna zręczność autora pokonywa te trudności zapomocą umiejętnej harmonizacji. — Po brawurowem wykonaniu fantazji odegrał prof. Eisenberger dwa impromptu Schuberta i trzy rapsodje Brahmsa, najbardziej znana — G—moll stanęła niezawodnie — jako interpretacja — najwyżej.

Słowo „najwyżej“ odnosi się w tym wypadku tylko do kompozycyi Brahmsa, gdyż szereg utworów Chopina wywołał na tym wieczorze największy zachwyt, bez przesady powiedzieć można nawet: entuzjazm. I słusznie. Bo mistrzostwo gry uwydatniło się najintenzywniej w nokturnie H—dur, w mazurkach i w olśniewającej pod każdym względem interpretacji scherza Cis-moll. Szczególnie wykonanie nokturnu nazwać można najwyższym wyrazem poezji wypowiedzianej tonami.

Proporcjonalnymi do odniesionych głębokich wrażeń były oklaski serdeczne i natarczywe prośby o naddatki, którym niestety kres położyć musiał pośpiech artysty, czyli konieczność wyjazdu ze Lwowa.

**Fr. Neuhauser.**

## Nowa centrala telefoniczna we Lwowie.

Z dniem 31. grudnia 1921 została zaprowadzona przy tut. straży pożarnej nowa centrala pożarowa pod nazwą: „Straż pożarna“. Dotychczasowa zaś miejska centrala, mieszcząca się poprzednio w budynku tut. strażnicy i nosząca nazwę: „Strażnica“, została przeniesiona do budynku ratuszowego, gdzie otrzymała nową nazwę: „Centrala ratusz“. Nowo zaprowadzona centrala: „Straż pożarna“, służy wyłącznie tylko do alarmowania i użytku straży pożarnej i połączona jest ze wszystkiemi większemi centralami telefonicznemi, istniejącemi na terenie miasta Lwowa, z wyjątkiem centrali kolejowej, a mianowicie z centralą telefon. Ratusz, centralą tel. państwową, centralą tel. D. K. Lwów, centralą tel. Dow. miasta. Oprócz tego posiada nowa centrala jeszcze kilka połączeń telefonicznych czysto służbowych, jak z wieżą obserwacyjną, zakładem wodociągowym, zasceniem teatrów itp. Ulepszenie to w przyszłości dodatnio na akcję ratunkową wpłynie, ponieważ przez bezpośrednie połączenie telefoniczne ze strażą pożarną, może ta być natychmiast zaalarmowaną, gdzie dotychczasowe pośrednictwo kilku central telefonicznych, zwłaszcza w porze nocnej bardzo spaźniało zaalarmowanie straży pożarnej.

## Gospodarstwo i handel.

**Sowiety a targ poznański.** „Gazeta Warszawska“ donosi: Wydział handlowy przy poselstwie sowieckiem w Warszawie czyni przygotowania do wzięcia udziału Rosji w Targu Poznańskim. Do Poznania mają być przewiezione próbki towarów i modele wyrobów przemysłowych, przedstawione już w Rydze. Oddział sowiecki na Targu Poznańskim ma być uzupełniony nowym transportem, który przybędzie z Moskwy.

**Ochrona handlu z sowietami.** Na ostatnim posiedzeniu dyskusyjnem polskiego Klubu mieszczańskiego w Warszawie postanowiono zwrócić się do Prezesa Ministrów z prośbą, aby zechciał wpłynąć na odpowiednie czynniki rządowe, celem jak najrychlejszego zawarcia umowy handlowej z sowietami, zabezpieczenia osobistego obywateli polskich, którzy w interesach handlowych wyjadą do Rosji sowieckiej, oraz zagwarantowania, że towary tam wywiezione nie zostaną skonfiskowane.

---

Maria Bańkowska. 38

# TANCERKA.

### POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

**Niesłychany wdzięk ruchów i subtelny koloryt tancerek, na freskach pompejańskich wywarł na niej największe wrażenie. Zachwyciła ją gracja tych prześlicznych dziewcząt z przed tysięcy lat. Tanagryjskie figurynki, terrakoty z Samos, Miletu i Krety uczyły ją pełnych wdzięku gestów, statuetka Greczynki z Myriny przegięta tanecznie wstecz, z rękoma wyciągniętemi przed siebie, w lekkim pląsie wysuwająca stopę z fałdów miękkiej szaty, uczyła w jak piękną linję układać kształt ciała.**

— Czemże jest taniec? — zastanawiała się nieraz, błądząc po salach muzealnych. — Taniec jest modlitwą — odpowiadały stare Fidjaszowe reliefy: jest świętym szałem! — mówiły szalejące Mainady. — Jest uzmysłowieniem lubieżności wyrazem pożądliwości — szeptały wazy z tańcem Cordax.

— Taniec jest harmonją gestów, jest melodją śpiewaną przez piękno ciał — grała bronzowa waza z Cypru, po której ślizgały się w pląsach cudne, nagie charytki.

— Taniec jest odźwierciedleniem duszy i temperamentu każdego człowieka, dlatego tyle ma twarzy — przyszła w końcu do przekonania Rena.

Monika, widząc to zainteresowanie się córki, chodziła z nią do teatru na przedstawienia baletowe i pozwalała studjować ludowe tańce po osterjach; sama nawet poddała jej myśl, aby po powrocie do kraju rozpoczęła lekcje klasycznego tańca.

Gdy Rena zupełnie odzyskała zdrowie i siły, wyjechały z Neapolu, mając zamiar w powrotnej drodze zwiedzić jeszcze Rzym i północne Włochy.

### III.

### W RZYMIE.

W Rzymie, Monika spotkała się ze znajomymi; był to profesor konserwatorjum ze Lwowa i krytyk muzyczny Leon Żelski z żoną, niegdyś śpiewaczką operową, która straciwszy głos, otworzyła szkołę śpiewu; oboje, byli to ludzie dość sympatyczni i łatwi w stosunkach towarzyskich, szczególniej zagranicą, gdzie profesor tracił coś ze swojej zarozumiałości, a pani Julja zstępowała z koturnów exgwiazdy. Z Żelskimi spotykał się od czasu do czasu baron Karol Algersholm; był to mężczyzna pięćdziesięciokilkoletni, o siwych włosach, jasno błękitnych oczach, wysoki, szczupły i bardzo wytworny.

Mimo lat, możnaby go było nazwać pięknym, gdyby nie nalana, blado-żółta cera, zmięczona cera, ludzi chorych na serce. Algersholm w Rzymie, był jak u siebie w domu i dlatego był nieocenionym towarzyszem podróży, ale on wogóle w całej Europie czuł się u siebie. Życie zbiegło mu na włóczędze z jednej półkuli na drugą, w każdem większem mieście miał swoje pied a terre, swoich przyjaciół i znajomych, swoje ulubione rzeźby w muzeach i obrazy w galerjach, do których powracał, co pewien czas. — Pochodził z kurlandzkiej szlachty i gdzieś nad Aą, koło Mitawy miał rodzinny majątek, ale gospodarował tam jego młodszy brat Adolf, gdyż on sam do gospodarki, ani ochoty, ani zdolności nie miał. Skończywszy wydział filozoficzny w Rydze, miał zamiar poświęcić się studjom archeologicznym i z czasem objąć katedrę tej nauki na uniwersytecie, ale w tym czasie odziedziczył spadek po wuju, który go odrazu uczynił nietylko niezależnym, ale i bardzo bogatym człowiekiem. Ochota do studjów odpadła, ale obudziła się uśpiona dotąd podróżomanja i namiętność do gromadzenia zbiorów. Jeździł tedy pan Karol po świecie, oglądał, podziwiał, i skupował rozmaite dzieła sztuki i rozmaite artystyczne drobiazgi, cieszył się tem przez jakiś czas, potem je opuszczał, znów za czemś tęsknił i za czemś szukał. — Zajęcia stałego, celu wytkniętego w życiu nie miał, ale nie można było o nim powiedzieć, że nic nie robił, choćby dlatego, że robił wiele dobrego ludziom i to zupełnie bezinteresownie, nie dbając o podziękę, czy wdzięczność.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# OGŁOSZENIA.

## EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 363/21/3. Wdrożenie postepowania celem uznania za zmarłego. Anna Petelak z Szeptyc wniosła o uznanie męża Fedka Petelaka syna Michała i Marji za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Michała Kulsza wynika, że Fedko Petelak jako żołnierz 14. bataljonu strzelców b. armji austr. brał na wiosnę 1915 roku udział w bitwie na Bukowinie i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie, iż poległ. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postepowanie celem uznania za zmarłego Fedka Petelaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adw. Drowi Samuelowi Krebsowi w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okregowy, Oddział V.
Sambor dnia 7. listopada 1921. 100

T. 29/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarlego. Hrynio Mynio w Dołżkach wniósł o uznanie jego brata Mikołaja Mynio za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy świadka Kakima Mynio, zaprzysiężonych zeznań Onufrego Badiuna wynika, że Mikołaj Mynio będąc w niewoli rosyjskiej jako jeniec cywilny w zimie 1914. zmarł w Koszumie guberni Uralskiej. W myśl ustawy z 16. lutego 1883 Nr. 16 Dzpp. wdraża się postepowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje sie przeto ogólne wezwanie udzielenia Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Fleischmanowi adw. w Boryni, wiadomości o powyż wymienionym. Sad tutejszy na ponowna prośbe po dniu 1. lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okregowy, Oddział V.
Sambor dnia 25. czerwca 1921. 101

T. 426/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Rohacz z Turki wniósł o uznanie żony Milki z Murysów Rohacz za zmarłą. Z zeznań wnioskodawcy i przesłuchanego świadka Mikołaja Rohacza wynika, że Milka Rohacz w roku 1915 została uprowadzona przez wojska rosyjskie w głąb Rosji i od tego czasu ślad o niej zaginął. Zachodzi przeto domniemanie, że zmarła. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Milki z Murysów Rohacz. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Aleksandrowiczowi adw. w Boryni wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okregowy, Oddział V.
Sambor dnia 22. listopada 1921. 102

T. 314/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarlego Eufrozyna Szczudło ze Śniatynki wniosła o uznanie męża Michała Szczudło za zmarłego i o rozwiązanie zawartego z nim w gr. kat. cerkwi w Wanowicach dnia 18. października 1913 małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Jana Cielińskiego i Walentego Pukora wynika, że Michał Szczudło jako żołnierz b. armji austr. zachorował w jesieni 1918 na froncie włoskim na malarję i oddany został do szpitala. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi zatem domniemanie, iż Michał Szczudło zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża sie postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Szczudłę. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Markowi Tiegermannowi w Drohobyczu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 10. listopada 1921. 103

T. 430/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Prystasz z Bilinki małej wniosła o uznanie męża Marcelego Prystasza za zmarłego i rozwiązanie zawartego z nim małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminnej wynika, że Marceli Prystasz jako żołnierz b. armji austr. brał udział w bitwach na froncie włoskim i od stycznia 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Zachodzi zatem domniemanie, iż poległ. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Marcelego Prystasza za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Janowi Zwaryczowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 1. grudnia 1921. 105

T. 446/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciej Pawłowicz z Czukwi wniósł o uznanie Grzegorza Pawłowicza brata Łukasza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i świadka Jana Łabowicza wynika, że Grzegorz Pawłowicz, który w czasie wojny światowej, jako woźnica b. armji austr. odjechał z oddziałami wojskowymi na Węgry, tam w pewnej miejscowości w jesieni 1914 ciężko zachorował. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie, iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. postępowania celem uznania za zmarłego Grzegorza Pawłowicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Filipowi Finsterbuschowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. sierpnia 1922 rozstrzygnie i uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 15. grudnia 1921. 106

T. 97/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pazia Hrynda z Laszek zawiązanych wniosła o uznanie jej męża Iwana Hryndy syna Mikołaja za zmarłego i małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Urzędu gminnego w Laszkach zawiązanych wynika, że Iwan Hrynda syn Mikołaja jako żołnierz byłej armji austr. nie daje od września 1916 o sobie żadnego znaku życia — zachodzi więc ustawowe domniemanie, iż on nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Hryndy syna Mikołaja i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Krebsowi adwokatowi w Rudkach wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 17. lipca 1921. 108

T. 111/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Maćków w Jasienicy solnej wniósł o uznanie jego brata Mikołaja Maćkowa za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy wynika, że Mikołaj Maćków jako żołnierz 9 p. obrony kraj. b. austr. armji dostał się na froncie rosyjskim do niewoli i od roku 1917 niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, iż on nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Maćkowa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tomaszowi Gawlikowi adwokatowi w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 16. lipca 1921. 109

T. 240/21 3. Walenty Czech, syn Teofila i Marji, rolnik, urodzony dnia 27. lutego 1880. r. w Zahutyniu, w czasie wojny światowej w r. 1914. zabrany został przez wojska austrjackie jako woźnica przy podwodach na Węgry, gdzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zachorował na czerwonkę i tamże zmarł. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Walentego Czecha miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Drowi Ślączce w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Marji Czech za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 29. grudnia 1921. 780

T. 186/21 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Buhaj, syn Wasyla, urodzony dnia 15. października 1882. r. w Skniłowie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Sknilowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 20. pułku piech. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, w zimie 1916/17. r. zginął od granatu na froncie włoskim koło Wertyby. Odtąd bowiem nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. i. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Jana Kozaka, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 13. września 1921. 354

T. 75/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Łaszuk, syn Iwana i Marty, urodzony 15. września 1892. r. w Starogrodzie, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie, jako żołnierz austr. przy 24. p. p. od r. 1915. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, t. j. wedle pisma z 24. p. p. austr. jako rannego w Rumunji odesłano go do szpitala i od tego czasu ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Aleksandry Łaszuk, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 15. lutego 1914. r. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub adw. Dr. Karolowi Argasińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 4. stycznia 1923. r. wzgl. w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4. lipca 1921. 355

T. 166/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Lutczak z Kropiwnika wniosła o uznanie męża Danyły Lutczaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Wasyla Swyszcz, Salke Werdinger i Michała Orynycza — Danyło Lutczak jako żołnierz b. armji austr. miał umrzeć na wiosnę 1918 w Albanji. Ponieważ od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, iż tenże rzeczywiście zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Danyły Lutczaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Eug. Kurmanowiczowi notar. w Podbużu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 6. listopada 1921. 110

T. 1234/20 10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Stanisław Stowarski, r. Wertas, syn naturalny Anny Wertas, zam. Stowarskiej, urodzony 19. kwietnia 1886. r. w Zboiskach, zawód cieśla, ostatnio zamieszkały w Zboiskach, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki i wedle przeprowadzonych dochodzeń na wiosnę 1918. r. na froncie włoskim został ciężko ranny i wskutek tych ran miał umrzeć. W każdym razie od tego czasu nie ma o nim żadnego śladu. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Stowarskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28. sierpnia 1921. 850

T. 187/21 3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci. Andrzej Zachorujko, urodzony 21. października 18 3. r. w Lisiczyńcach, powiat Zbaraż, wcielony w r. 1919. do armji ukraińskiej, przeszedł w czasie defenzywy tejże armji za Zbrucz na Ukrainę rosyjską, zachorował w miasteczku Wesełyj Kut gub. chersońskiej, na tyfus i miał tamże umrzeć. Stwierdzono zeznaniem świadków i towarzyszów broni Hrycia Pereha i Fedka Swystuna. Na prośbę żony Marji Zachorujko, wdraża się postępowanie celem przeprowadzenia dowodu zaszłej śmierci i uznania małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania a najpóźniej do dnia 30. kwietnia 1922 r. udzielono Sądowi lub też kuratorowi Dr. Zlatkesowi, adw. w Tarnopolu wiadomość o nieobecnym. Po upływie tego terminu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 20. listopada 1921. 451

T. 109/21 4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Nowosad, urodzony 3. listopada 18[illegible]. r. w Iławczu, powiat Trembowla, szeregowiec z armji ukraińskiej, odszedł w czasie defenzywy armji ukraińskiej za Zbrucz. Od r. 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wedle zeznań towarzysza broni Wasyla Szwalika, któremu opowiadał nieżyjący obecnie Michał Derkacz, Michał Nowosad zachorował na tyfus i wskutek tej choroby zmarł na Ukrainie rosyjskiej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, wdraża się na prośbę Eudokji Wolskiej, żony Karola, postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Feilesowi, adw. w Tarnopolu wiadomość o powyżej wymienionym. Michała Nowosada, o ileby żył, wzywa się aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28. lutego 1923. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18. listopada 1921. 4[illegible]0

T. 177/21 9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kaban, syn Teodora, urodzony dnia 29. czerwca 1854. r. w Lubieniu zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Lubieniu małym, brał udział w wojnie jako podwoda Armji austrjackiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w zimie 1916 roku. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Hryńka Holubcia, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 192[illegible]. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 18. października 1921. 4[illegible]7

T. 609/21 9. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marcin Orłowicz, syn Michała, urodzony 9. sierpnia 1889. r. w Bobrce, rolnik, ostatnio zamieszkały w Szpiczynie, zginął na froncie rumuńskim dnia 1. października 1916. r. co stwierdził świadek Jan Parkoła pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Józefy Orłowicz, postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15. kwietnia 1922. r. udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym, lub kuratorowi adw. Drowi Marawieckiemu. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 13. stycznia 1921 501

T. 41/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Szykoriak w Iliniku wniósł o uznanie jego żony Ahafji Szykoriak za zmarłą. Z zeznań świadków Michała i Mikołaja Komarnickich Drudz wynika, że będąca jako uchodźczyni w niewoli rosyj-

skiej Ahafja Szykoriak w lecie 1917 utonęła podczas kąpieli i w Świstunie w guberni Uralskiej została pogrzebana. W myśl ustawy z 16. lutego 1883 Nr. 16 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarła. Wydaje się przeto ogólne wezwanie udzielenia Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Rosenbergowi adw. w Turce wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarła.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 25. czerwca 1921. 111

T. 325/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Petryczka wniósł podanie o uznanie jego brata Stefana Petryczki za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy i przesłuchanych świadków Iwana Iwanow i Onufrego Firmana wynika, że Stefan Petryczka walczył w roku 1917 na froncie włoskim w lecie 1917 dostał się do niewoli włoskiej. W jesieni 1918 zmarł Stefan Petryczka w niewoli włoskiej na hiszpankę. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stefana Petryczki. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Ilnickiemu adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 17. listopada 1921. 113

T. 318/21/. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Melnyk syn Dmytra urodz. 15 października 1889 zamieszkały w Winogradzie Leśnym Sp. Ottynja powołany ogólną mobilizacją do wojska austr, odszedł na front a jak świadkowie Wasyl Mokrzycki i Ołeksa Melnycki zeznali, że opowiadali im towarzysze broni że Michał Melnyk został 1915 roku zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Hafji Melnyckiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Mikołajewi Medyńskiemu w Winogradzie. Michała Melnyka wzywa się by przed podpisanym Sądem zjawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 października 1921. 462

T. 174/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Nykoła Ligdanowicz syn Kiryły urodzony 8 maja 1881 zamieszkały w Roszniowie Sp. Tyśmienica powołany ogólną mobilizacją do wojska austr odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Leonory Ligdanowicz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Kościowi Tatarzyn w Roszniowie. Nykołę Ligdanowicza wzywa się, by przed podpisanym Sądem zjawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 czerwca 1921. 475

T. 573/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Beztilny syn Iwana urodzony w r. 1892 zamieszkały w Bobrownikach Sp. Monasterzyska powołany 1918 roku do wojska ukr. odszedł na front i od 1919 r. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Naści Beztilny postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obr. węzła maż. Onufremu Jałowy. Piotra Beztilnego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 listopada 1921. 474

T. 277/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Korecki syn Stefana urodzony 25 lutego 1872, zamieszkały w Jabłonce Sp. Sołotwina powołany ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Koreckiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Dmytrow Ciomko w Jabłonce. Fedora Koreckiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 października 1921. 473

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1071/13 N. M/22. Ogłoszenie. Notarjusz Dymitr Sielecki przeniesiony z Jordanowa do Nowego Sącza zakończa urzędowanie w Jordanowie w dniu 1. lutego br., a obejmuje urzędowanie w Nowym Sączu w dniu 3. lutego br.

Sąd apelacyjny.

Kraków dnia 19. stycznia 1922. 812 1—3

Turowicz mp.

C. II. 254/21/1. Edykt. Przeciw Franciszkowi Osora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Pilźnie przez Apolonję Jeż w Róży pozew o uznanie własności i wyłączenie z inwentarza spadkowego po śp. Andrzeju Osora realności objętej whl. 383 gm. Róża. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 3. lutego 1922 godz. 10 przed poł. w podpisanym Sądzie. Celem strzeżenia praw Franciszka Osory ustanawia się Pana gospodarza w Róży kuratorem. — Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno dnia 7. października 1921. 824

C. II. 232/21/1. Edykt. Przeciw Nykole Greblukowi synowi i tow. Iwana, rolnikowi w Peczeniżynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Cecylję Freudelis żonę adwokata w Peczeniżynie pozew o uznanie za właścicielkę gruntu i zezwolenie na intabulację. Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 6. lutego 1922 o godz. 9 przed południem w nazwanym niżej Sądzie sala rozpraw Nr. 4. Celem strzeżenia praw pozwanego Nykoły Grebluka syna Iwana, rolnika z Peczeniżyna ustanawia się Pana Aleksandra Ottmanna notarjusza w Peczeniżynie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Nykołę Grebluka syna Iwana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn dnia 29. października 1921. 823

C. II. 453/21/1. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Antoninie Kupcowej i Julji Zemlyńskiej z Dobczyc wnieśli do Sadu tutejszego Marja Stochowa, Franciszka Brzezinowa, Walerja i Józef Bednarscy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 536 gminy Dobczyce. Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanowiono Stanisława Stocha w Dobczycach kuratorem.

Sąd powiatowy. Oddział II.

Dobczyce dnia 24. grudnia 1921. 382

Nr. 5739/21/12. Hryńko Borys zam. w Gródku Jag. został zasądzony wyrokiem z dnia 5. stycznia 1922 za występek lichwy mieszkaniowej na karę ścisłego aresztu przez 1 miesiąc i grzywnę w kwocie 2.000 Mkp., która w razie nieściągalności zamienia się na karę aresztu przez 8 dni i na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Zarazem zarządza się ogłoszenie krótkiej treści wyroku w „Gazecie Lwowskiej" na koszt oskarżonego i wywieszenie tegoż wyroku na czas do dni 14 na domu oskarżonego w Gródku Jag.

Sąd okręgowy karny O. XIV. B.

Lwów dnia 14. stycznia 1922. 497

## SPADKI.

A. 220/18/36. Edykt wzywający dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jan Król rolnik z Nidku zmarł dnia 11. kwietnia 1918 nie pozostawiwszy ostatniego rozporządzenia. Ponieważ Sąd nie zna miejsca pobytu Antoniego Króla, przeto wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Jana Kusia rolnika z Nidku.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów dnia 10. grudnia 1921. 805 1—3

Naczelnik Sądu powiatowego.

## KONKURSY.

L. 89. ex 922. Konkurs. Przy Państwowym Zarządzie drogowym w Tarnopolu jest do obsadzenia wakująca posada drogomistrza państwowego ze siedzibą w Skałacie, do ktorej przywiązane są: 1) zasadnicze pobory miesięczne w kwocie 550 Mkp.; 2) dodatek drożyźniany zależny od ilości członków rodziny w granicach od 13.464 do 27.064 Mkp.; 3) dodatek kancelaryjny w kwocie 100 Mkp.; 4) za dnie wyjazdów służbowych dyety w wysokości 350.40 Mkp. i zwrot kosztów podróży, względnie 1200 Mkp. za użycie własnego jednokonnego zaprzęgu za cały dzień lub 750 Mkp. za pół dnia. Pierwszeństwo w ubieganiu się o te posadę przysługuje zdemobilizowanym podoficerom technicznych grup Wojsk Polskich, przyczem wiek kandydata nie może przekraczać 40 lat życia. Posada zostanie nadaną prowizorycznie, po roku zadowalniającej służby i ukończeniu kursu dla nadzorców drogowych, na który z Urzędu zostanie powołany, nastąpi stabilizacja. Podania odpowiednio udokumentowane wnosić należy do dnia 28. lutego 1922 r.

Kierownik: Inż. Alda mp.

Państwowy Zakład drogowy.

Tarnopol dnia 25. stycznia 1922. 817 1—3

L. 79/22. Konkurs na posadę sekretarza Rady szkolnej powiatowej w Horodence. Posada ta jest zaraz do objęcia. Bliższych informacji udzieli Inspektor szkolny w Horodence w godzinach urzędowych.

Z Rady szkolnej powiatowej.

Horodenka dnia 19. stycznia 1922. 704

## KURATELE.

P. 21/21/13. Teodora Antoniuka syna Michała z Laszkowa pozbawiono częściowo własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego. Doradcą ustanowiono Andrzeja Antoniuka z Laszkowa.

Sąd powiatowy.

Lopatyn dnia 29. grudnia 1921. 494

P. VI. 85/19. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą prawomocną Sądu powiatowego w Brzozowie z 15. lipca 1919 L. czynności L. VI. 8/18 i L. VI. 2/19 pozbawiono częściowo własnowolności Michała Szajnę zw. „Podolakiem" i Karolinę Szajna, włościan zamieszkałych w Haczowie, a to z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Wojciecha Pomcra po Janie z Haczowa.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Brzozów dnia 20. stycznia 1922. 724 1—3

P. 22/21/4. Ołeksę Laszczuka Mykity pozbawia się częściowo własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego przydając mu doradcę w osobie Pałaszki Laszczuk z Laszkowa.

Sąd powiatowy.

Lopatyn dnia 29. grudnia 1921. 495

P. XI. 245/20/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Drohobyczu z 10. czerwca 1920 L. czynn. L. XI. 10/20/5. pozbawiono całkowicie własnowolności Fedia (Teodora) Szwеca syna Andrusia gospodarza w Niedźwiedzy, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Hrynia Sosiaka s. Tymka w Niedzwiedzy.

Sad powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz dnia 22. lipca 1920. 528

## AMORTYZACJE.

Nc. X. 372/21/3. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Edmunda Chodzikiewicza zarzadza się postępowanie w celu umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza owego papieru, aby zgłosił swe prawa do jednego roku od daty owego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawniczy Nr. 2307, na zastawione w P. K. K. P. w Krakowie dnia 16. stycznia 1921 pożyczki premiowe 4% za Nr. 1491124 i za Nr. 2434169.

Sad powiatowy cywilny, Oddział X.

Kraków dnia 14. listopada 1921. 268

T. 482/21/8. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Banku dyskontowego warszawskiego filji we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sadowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna, b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 25 sztuk akcji c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego Nr. 37180, 37181, 37182, 37183, 37184, 39790, 49410, 50221, 50222, 50223, 50224, 50225, 50551, 50552, 50553, 50554, 50555, 50556, 50557, 50558, 50559, 50560, 50561, 50562 i 51614 po 400 k. z kuponami, z których pierwszy płatny 1. lipca 1921, a ostatni 1. stycznia 1936.

Sad okregowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 20. października 1921. 406

## FIRMY.

Firm. 1283. Rg. A. I. 396. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd Karol Ferdyn i Ska komisowa sprzedaż węgla i koksu odtąd Karol Ferdyn, hurtowna i drobna sprzedaż węgla i koksu we Lwowie. Ze spółki wystąpił spólnik Jan Ferdyn odtąd jedynym właścicielem firmy jest Karol Ferdyn kupiec we Lwowie.

Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 27. września 1921. 408

Firm. 916 Rg. A. III. 151. Wpis firmy spółkowej jawnej. Do rejestru wpisano dnia 10. września 1921: Brzmienie firmy: J. Kirschbaum i Synowie. Siedziba firmy: Zakładu głównego Sambor, Zakład filjalny Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż wszelkiego rodzaju materjałów budowlanych i farb. Spólnicy jawni: Jeremiasz Kirschbaum, Salomon Kirschbaum i Simon Kirschbaum, kupcy w Samborze. Firmę podpisują: Każdy ze spólników pojedyńczo w ten sposób że pod brzmieniem firmy podpisze się jeden ze spólników. Spółka istnieje od 20. czerwca 1921.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 1. września 1921. 397

Firm. 1441. Sp. I. 84. Zmiany i dodatki odnoszące się do firm już wpisanych. Do rejestru wpisano dnia 25. października 1921: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Hipoteczny. Specjalne wpisy: Postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z daty Warszawa 14. czerwca 1921 poz. 389 ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 26. lipca 1921 Nr. 167, zmieniono ustęp 7 par. 10 zdanie drugie par. 44 i ustęp c) par. 68. Mianowicie wedle ustępu 7 par. 10 wpłacony kapitał akcyjny wynosi obecnie 70,000.000 Mkp., zaś według par. 44. Komitet wykonawczy składa się z 3 do 5 członków, wreszcie wedle ustępu c) par. 68 z tantjemy przypada 12 proc. do roz-

działu między członków Rady nadzorczej i 12 proc. do rozdziału między dyrekcję i urzędników Zakładu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 17. października 1921. 407

Firm. 1452. Rg. A. II. 192. Zmiany i dodatki do firm spółkowych już wpisanych. Do rejestru wpisano dnia: 22. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: H. Appermann i Ska. Zmiany: Spólnik Herman Appermann zmarł. Przystąpiła w charakterze spólniczki: Jeanetta Baumannowa kupcowa we Lwowie, Asnyka l. 8. Uprawnionym do zastępstwa jest jedynie wspólnik Rudolf Appermann, który spółkę w ten sposób będzie podpisywać, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 21. października 1921. 418

Firm. 1072/21. Oddz. C. V. 55. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Dolnych Młynów 3. Brzmienie firmy: „Propol" Biuro sprzedaży produktów przemysłowych, spółka z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Komisowa sprzedaż i pośrednictwo w sprzedaży produktów przemysłowych, Forma spółki: Spółka z ogr. odpow. w myśl ustawy z 6/3 1906 L. 58 Dzup., kontrakt spółki z daty Kraków 11/8 1921 L. 24765. Kapitał zakładowy: 20.000 Mkp. wpłacony w całości. Zawiadowcy: Edward Stein, kupiec w Krakowie ul. Dobrych Młynów l. 3 i Mieczysław Wendland, kupiec w Krakowie ul. Batorego l. 22. Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy ze zawiadowców samodzielnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek zawiadowca. Dzień wpisu: 5. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 13. września 1921. 539

Firm. 965/21. Stow. V. I. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Grabnie. Stowarz. zarej. z nieograniczoną poręką. 1) Członek dyrekcji wystąpił: Franciszek Kuban. 2) Członkiem dyrekcji wybrany: Marek Patza z Grabna. Data wpisu: 6 października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 3. października 1921. 536

Firm. 698/21. Stow. IV. 218. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Zbaraż. Brzmienie firmy: Samopomoc pracowników w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Data statutu: 18/8 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i dostarczenie po możliwie niskich cenach towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania swoim członkom i ich rodzinom. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów i 2 zastępców, a to: 1) Ignacy Łagodzic, 2) Tomasz Żebrowski i 3) Leonard Kucharski jako dyrektorowie, 4) Jan Kosior i Jan Wasylkowski jako zastępcy dyrektorów, wszyscy w Zbarażu zamieszkali. Podpis firmy: Pod napisem lub pieczęcią firmy kładzie swój podpis dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia następią w jednym z dzienników krajowych lub przez wywieszenie ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia. Udział członka wynosi 5.000 Mkp. Każdemu członkowi przysługuje prawo deklarowania więcej udziałów, najwyżej 10. Odpowiedzialność: Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie nietylko swoim udziałem, lecz także dalszą kwotą równającą się wysokości deklarowanego udziału. Data wpisu: 29. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Tarnopol dnia 5. grudnia 1921. 523

Firm. 23/21. Rej. C. I. 32. Uchwała Senatu. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 4. września 1921: Siedziba firmy: Zarzecze koło Złoczowa. Brzmienie firmy: w języku niemieckim: M. Schwadron Złoczów Gesellschaft m. b. H.; w języku polskim: M. Schwadron Złoczów Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Destylacja, rektyfikacja spirytusu i wyrób spirytualjów, rumu, likierów wszelkiego gatunku, wyrób octu i soków owocowych, handel towarów i prowadzenie wszystkich w tym przedmiocie potrzebnych interesów pomocniczych. Umowa spółki z dnia: 28. sierpnia 1918 uzupełniona umowa z 16. kwietnia 1920. Wysokość kapitału zakładowego 200.000 Koron (austryiackich). Na kapitał wpłacono gotówką: kapitał zakładowy wpłacony gotówką 110.000, zaś resztę pokryto realnością w Zarzeczu ad Złoczów. Zawiadowcy: Józef Kapelusz Kosecki dyrektor w Krakowie, Dr. Abraham Schwadron chemik w Zarzeczu koło Złoczowa, zastępcy tychże: Marjan Januszewski dyrektor w Łańcucie i Markus Nüssenbaum kupiec we Wiedniu IX. Seegasse 25. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy: Józef Kapelusz Kosecki i Dr. Abraham Schwadron wspólnie, albo Józef Kosecki z Markusem Nüssenbaumem — albo Abraham Schwadron z Marjanem Januszewskim. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie. Własnoręczny podpis firmantów pod brzmieniem firmy wypisanej przez kogokolwiek, wydrukowanej albo stampilją wyciśniętej. Umowa spółki zawiera następujące postanowienia co do wkładek nie w gotówce: Dr. Abraham Schwadron wnosi do spółki: a) budynek fabryczny wyk. hip. 320 l. k. 3603/3 z przynależytościami wartości 75.000 Koron. b) przedsiębiorstwo prowadzone niegdyś przez zmarłego Izaka Schwadrona pod firmą M. Schwadron w Zarzeczu bez wierzytelności i pasywów wartości 100.000 K. z tem, że po wpisaniu do rejestru handl. obecnej firmy otrzymać ma Abraham Schwadron z nadwyżki 65.000 Kor.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów dnia 4. września 1921. 525

Firm. 1295/21. A. III. 142. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Siedziba i brzmienie firmy: Biuro spedycyjno-przewozowe Marja Adamowska we Lwowie, filja w Krakowie. Zmiany: Z dniem 1. lipca 1921 zmieniono brzmienie firmy na „Towarzystwo spedycyjno-przewozowe Adamowski i Ska". Dzień wpisu: 14. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków dnia 15. października 1921. 547

Firm. 1420. Stow. III. 35. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie stowarzyszenia: Spółka oszczędności i pożyczek w Lipnicy murowanej stowarz. zarej. z nieogr. por. Członek dyrekcji Adam Młynarski wystąpił. Członkiem zarządu wybrany Stokłosa Andrzej, właściciel realności w Lipnicy murowanej. Dzień wpisu: 14. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 11. listopada 1921. 549

Znajdująca się w likwidacji Firma „DOWÓZ", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sanoku, wzywa wszystkich wierzycieli, by ewentualne swe pretensje zgłosili w ciągu miesiąca, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, gdyż inaczej, wskutek rozwiązania Tow. i wygaśnięcia Spółki pretensje te nie mogłyby więcej być zaspokojone.

Sanok dnia 30. stycznia 1922. 855

LIKWIDATOROWIE.

# ZAKŁADY PRZĘDZALNICZO-TKACKIE w KROŚNIE
## Spółka akcyjna.

**Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej z dnia 17 marca 1921 zatwierdzonych postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 4. listopada 1921 Sp. o. 1360 spr. 623, przystępują do podwyższenia kapitału zakładowego Spółki z Mp. 35,000.000 na Mp. 75,000.000 drogą nowej II. emisji 80.000 sztuk akcyj wartości nominalnej po Mp. 500·— każda, a gdy większość akcyj została już przez założycieli objętą, przeto celem pokrycia reszty rozpisują**

# Subskrypcję

**na następujących warunkach:**

1. Pierwszeństwo poboru akcyj II. emisji przysługuje dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku jednej akcji II. emisji za każde dwie akcje I. emisji pod warunkiem, że to prawo poboru wykonane będzie najpóźniej do dnia 15. marca 1922.
2. Akcje nierozebrane z prawa poboru przydzielone będą subskrybentom według uznania Rady Nadzorczej Spółki w jak najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.
3. Kurs emisyjny akcyj II. emisji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru Mp 650·—, zaś poza prawem poboru po Mp. 1.000·— za sztukę
4. Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką wraz z 5 prc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1922 po dzień wpłaty a doliczeniem nadto na koszta konfekcji po Mp. 40·— od każdej sztuki, wreszcie z doliczeniem podatku giełdowego.
5. Akcje II. emisji będą zrównane z akcjami I. emisji pod względem udziału w zyskach i praw przysługujących akcjonarjuszom.
6. Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcje I. emisji bez arkuszy kuponowych celem zaznaczenia na nich prawa poboru. Oryginalne akcje I. emisji, nie podjęte dotąd przez subskrybentów mogą być odebrane w instytucjach, w których subskrybenci uznani są za te akcje.
7. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj poza prawem poboru zwróconą zostanie wpłacona kwota wraz z 4 prc. odsetkami od dnia złożenia po dzień zawiadomienia o nieprzydzieleniu akcyj.

## Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

**Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego Oddziały.**
**Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały.**
**Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń zarob. i gosp. we Lwowie i jego Oddziały.**
**Zakłady Przędzalniczo-Tkackie w Krośnie S. A. w biurach swych w Krakowie i w Krośnie.**
**„Len", stow. zarejestr. z ogr. poręką w Krakowie.**

# RADA ZAWIADOWCZA
## Fabryki Samochodów „AUTOMOTOR" S. A. WE LWOWIE

**ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 18. lutego 1922 r. o godzinie 6 popołudniu odbędzie się w lokalu ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO we Lwowie, ul. Jagiellońska 2**

# drugie zwyczajne WALNE ZGROMADZENIE

**akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym:**

1) Sprawozdanie Zarządu za ubiegły rok administracyjny.
2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi.
4) Rozdział zysku.
5) Zatwierdzenie kooptacji jednego członka Rady Zawiadowczej.
6) Wybór 3 członków i jednego zastępcy członka komisji rewizyjnej na rok 1922.
7) Ustalenie wysokości marki obecności dla Rady Zawiadowczej, oraz wynagrodzenia dla Komisji rewizyjnej.
8) Wnioski.

**Lwów, dnia 20. stycznia 1922 r.** **RADA ZAWIADOWCZA.**

o-o-o-o-o-o-o

§ 16. Statutu. Zgromadzenie Walne zastępuje ogół akcjonarjuszy. (Art. 224 ust. handl. austr.). Prawomocne uchwały zgromadzenia obowiązują wszystkich akcjonarjuszy.

§ 17. Posiadanie 25 akcji daje prawo do jednego głosu na zgromadzeniu. Każdy akcjonarjusz władny jest uczestniczyć na zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być pisemne. Pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonarjuszem. Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem Zgromadzenia w kasie Spółki we Lwowie lub jej Oddziału w Krakowie, gdzie otrzymają imienną kartę legitymacyjną z podaniem ilości złożonych przez nich akcji, oraz ilości służących im głosów. 860

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.